

SDI 38/16, Niewspółmierność kary w rozumieniu art. 96 ust. 1 zd. 2 ustawy z 2009 r. o izbach lekarskich. - Postanowienie Sądu Najwyższego

LEX nr 2117657

Postanowienie

Sądu Najwyższego

z dnia 23 września 2016 r.

SDI 38/16

Niewspółmierność kary w rozumieniu art. 96 ust. 1 zd. 2 ustawy z 2009 r. o izbach lekarskich.

TEZA aktualna

Niewspółmierność kary w rozumieniu art. 96 ust. 1 zd. 2 ustawy z 2009 r. o izbach lekarskich ma miejsce, gdy między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, zachodzi rażąca dysproporcja.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Michał Laskowski.

Sędziowie SN: Małgorzata Gierszon, Rafał Malarski (sprawozdawca).

Sentencja

Sąd Najwyższy przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, w sprawie lekarza J. J., obwinionej z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 23 września 2016 r. kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 10 grudnia 2015 r. utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego Izby Lekarskiej we W. z dnia 29

kwietnia 2015 r.,

I. oddała kasację;

II. obciąża obwinioną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

Uzasadnienie faktyczne

Okręgowy Sąd Lekarski Izby Lekarskiej we W., orzeczeniem z 29 kwietnia 2015 r., uznał lek. J. J. za winną tego, że "w okresie od stycznia 2009 r. do lutego 2011 r. poświadczyła nieprawdę na wypisywanych przez siebie receptach na leki Tramadol i Poltram, wystawianych na pacjenta (...) H. G., których pacjent nie otrzymał, a które zostały zrealizowane przez inną osobę, czym doprowadziła Narodowy Fundusz Zdrowia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowiącym refundację za wyżej wymienione leki", to jest przewinienia zawodowego z art. 4 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarzy i lekarzy dentystów i art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 6 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (dalej: u.i.l.) wymierzył jej karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres roku. Naczelny Sąd Lekarski, po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. odwołania obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego co do kary złożył obrońca. Zarzucił w niej: 1) rażącą niewspółmierność kary, będącą następstwem naruszenia - a) art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 112 pkt 2 u.i.l. przez utrzymanie w mocy kary przekraczającej stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, b) art. 53 § 2 k.k. w zw. z art. 112 pkt 2 u.i.l. przez nieuwzględnienie warunków osobistych obwinionej, c) art. 92 ust. 1 u.i.l. w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 6 u.i.l. przez niezastosowanie wobec obwinionej kary łagodniejszej, takiej jak nagana bądź kara pieniężna; 2) naruszenie art. 89 ust. 3 pkt 3 u.i.l. przez brak wskazania w uzasadnieniu w sposób dostateczny okoliczności przemawiających za utrzymaniem w mocy pierwszoinstancyjnego orzeczenia w zakresie kary. W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna - i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

Tytułem wprowadzenia warto przypomnieć, że kasacja co do zasady jest rozpoznawana w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l.). Wprawdzie autor kasacji odnotował na jej wstępie, że zaskarża drugoinstancyjne orzeczenie "w całości", ale zarówno wszystkie podniesione w niej zarzuty, jak i treść motywacyjnej części odnosiły się wyłącznie do kary. Tym samym

należało przyjąć, że kasacja obrońcy skierowana została przeciwko rozstrzygnięciu o karze.

W związku z takim zakresem zaskarżenia niezbędne stało się dokonanie wykładni art. 96 ust. 1 zd. 2 u.i.l., który stanowi, że kasacja może być wniesiona również z powodu niewspółmierności kary. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że dla uwzględnienia kasacji podważającej karę nie jest niezbędne ustalenie jej niewspółmierności w stopniu rażącym, a więc nienadającym się w żadnym razie do zaakceptowania. Takie podejście, odmienne od regulacji wyrażonych w art. 91 Prawa o adwokaturze, art. 63b Prawa o notariacie, art. 62³ ustawy o radcach prawnych czy art. 163 § 1 Prawa o prokuraturze, według których podstawę kasacyjną stanowi tylko rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej, oznaczałoby - stosując regułę wykładni językowej nazwaną zakazem stosowania interpretacji synonimicznej (różnym zwrotom nie należy nadawać tego samego znaczenia) - że do wzruszenia w postępowaniu kasacyjnym kary orzeczonej przez sąd lekarski wystarczające jest uznanie jej za niewspółmierną, a nie rażąco niewspółmierną. Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawiony wariant interpretacyjny nie wytrzymuje krytyki, gdyż prowadzi do niedorzecznych konsekwencji: w ramach zwykłego postępowania odwoławczego Naczelny Sąd Lekarski byłby uprawniony do korygowania kary wyłącznie w razie uznania jej za rażąco surową albo łagodną (art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l.), natomiast unicestwienie orzeczenia o karze w postępowaniu kasacyjnym byłoby niezbędne już w wypadku ocenienia kary jako niewspółmiernej w stopniu "zwykłym". Z tych racji uzasadnione jest następujące zapatrywanie prawne: Niewspółmierność kary w rozumieniu art. 96 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2016 r. poz. 522, j.t.) ma miejsce, gdy między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, zachodzi rażąca dysproporcja.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba dobitnie powiedzieć, że wymierzona obwinionej kara zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres roku pozostaje w należytej proporcji do stopnia szkodliwości społecznej (korporacyjnej) czynu oraz że tylko ten rodzaj kary jest w stanie zrealizować cele kary w zakresie jej oddziaływania zarówno na ogół społeczeństwa, jak i środowisko medyczne, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do osoby ukaranej. Warto podkreślić, że przypisane obwinionej przewinienie zawodowe stanowiło jednocześnie surowo zagrożone przestępstwo. Obwiniona dopuściła się procederu wystawiania fałszywych recept na przestrzeń przeszło 2 lat, a chodziło tu o silnie działające leki narkotyczne z grupy opiodów. Jak zostały rozdysponowane owe leki - Tramadol i Poltram - nie zdołano ustalić ani w toku procesu karnego, zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 5 listopada 2015 r., którym zobowiązano obwinioną do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłacenie na rzecz NFZ kwoty ponad 451 tys. zł, ani w postępowaniu dyscyplinarnym.

Sąd Najwyższy zaakceptował w całej rozciągłości przedstawioną w zaskarżonym orzeczeniu argumentację

odnosząc się do wymiaru kary. Nie zachodzi potrzeba jej pogłębiania czy poszerzania. Powtarzanie natomiast wywodów Sądu ad quem byłoby postąpieniem zbyt dużym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia: kasację oddalił (art. 537 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l.), a kosztami postępowania kasacyjnego obciążył obwinioną (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 4 zd. 2 u.i.l. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l.).